

ZIEMIA RADOMSKA

Wychodzi codziennie oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: RADOM, ŻEROMSKIEGO 25, tel. 222
 Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu 3 zł. Numer pojedynczy 10 gr.

Redakcja czynna od 9 rano 12 w nocy. Administracja od 8 rano do 7 wieczór. Redaktor przyjmuje osobiście od 10—12 przedpoł. — — — — i od 4—6 po południu. — — — —

Pomnik ku czci Marszałka Piłsudskiego Południe Francji nawiedzone gwałtownymi burzami

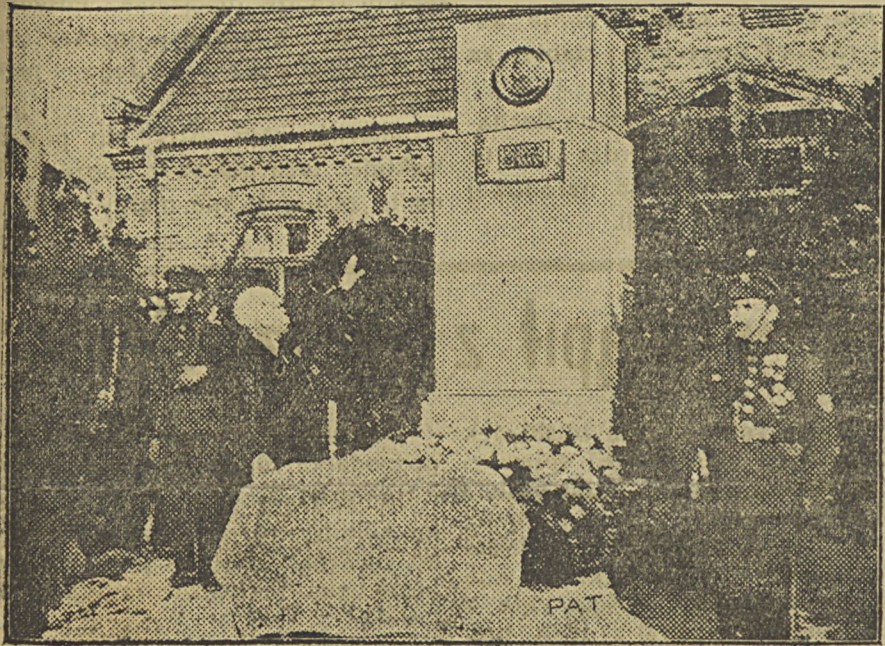
ŁÓDŹ. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w gm. Betelów w pow. łódzkim uroczyste odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego i poległych w wojnie z bolszewikami mieszkańców gminy.

Przy pomniku zasadzone będą cztery dęby przez władze administracyjne, wojskowe, szkolne i samorządowe.

Fundusz na budowę pomnika zebrany został w drodze dobrowolnych składek ludności.

PARYŻ. Nad Francją przechodzą od kilku dni gwałtowne burze, które ostatnio najbardziej dają się we znaki na południu i na południowym wschodzie. Bordeaux pozostawało przez kilka godzin bez światła elektrycznego wskutek zerwania sieci elektrycznej przez wiatr. Wiele kominów zawałiło się. Wiatr zrywał dachy z domów. Połączenia drutowe z południowym wschodem są przerwane. Wskutek długotrwałych deszczów rzeki występują z brzegów.

Odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego w Wawrze



W sobotę nastąpiło odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego. Przed pomnikiem przemawia Wacław Sieroszewski.

Groźba czynnego wystąpienia opozycji przeciw Stalinowi

RYGA. Walki wewnętrzne w Sowietach dochodzą do najwyższego napięcia. Opozycja prawicowa, która dotychczas zachowywała się biernie, rozpoczęła gwałtowną akcję przeciwko Stalinowi we wszystkich znaczących ośrodkach robotniczych.

Olbrzymie wrażenie w Moskwie wywołało wystąpienie prezesa rady komisarzy ludowych, Rykova, na trzech wiecach robotniczych, na których zgromadziło się kilka tysięcy ludzi.

W związku z wystąpieniem Rykova odbyło się pod przewodnictwem Stalina posiedzenie Biura Politycznego bez udziału Rykova, mimo, że został on wybrany przez 16-ty kongres komunistyczny do składu Biura. Na posiedzeniu tym zapadła uchwała, która ma zdecydować o losie Rykova, Bucharina, Tomskiego oraz innych przywódców opozycji prawicowej. Uchwała ta trzymana jest narazie w tajemnicy. W Moskwie krążą uporczywie pogłoski, że jeżeli Stalin zdecyduje się na wykluczenie przywódców opozycji prawicowej z partji i na wydalenie Rykova i Bucharina zagranicę, opozycja prawicowa posiadająca znaczny wpływ w garuizmie moskiewskim, wystąpi czynnie przeciwko Stalinowi.

Trocki prosi o wpuszczenie go do Anglii

LONDYN. Prasa angielska podaje, iż Trocki za pośrednictwem swych angielskich przyjaciół, zwrócił się do rządu brytyjskiego z prośbą o udzielenie mu wizy wjazdowej do Anglii. Rząd Mac Donalda zastanawia się nad ewentualnością uwzględnienia tej prośby.

Rozbrojenie bojówek socjalistycznych w Austrii

WIENIĘ. Wedle urzędowego komunikatu skonfiskowano przy wczorajszej rewizji następujące materiały wojenne: 4075 karabinów, 20 karabinów maszynowych, 56 rewolwerów, 340.000 naboju do karabinów i karabinów maszynowych, 160 granatów ręcznych, kompleks tajnej stacji nadawczej w Innsbrucku, oraz kompletny garnitur reflektorów w Wiener Neustadt. Ze strony socjal-demokratycznej twierdzą, że ilości, podane przez komunikat rządowy są niedokładne.

Amerykańskie tempo rozwoju Gdyni

GDYNIA. (PAT). Liczba mieszkańców miasta Gdyni, według danych Urzędu Statystycznego wynosiła w dniu 1 listopada 44.507 wobec 40.700 w dn. 1 października.

Krzyż niepodległości i medal niepodległości

Specjalne odznaczenia dla zasłużonych w walkach o niepodległość

W „Dzienniku Ustaw” z dn. 5.11 ukaże się rozporządzenie P. Prezydenta Rzplitej, ustanawiające odznaczenie „Krzyża i Medalu Niepodległości”, jako odznaczenie jednorazowe, które będzie nadawane tylko do dnia 31 grudnia 1932 roku.

„Krzyż Niepodległości i Medal Niepodległości” będą nadawane osobom, które zasłużyły się czynnie dla niepodległości Ojczyzny przed wojną światową lub w czasie jej trwania, oraz w okresie orężnych walk polskich w latach 1918 — 1931, z wyjątkiem wojny polsko-rosyjskiej. Tym, którzy walczyli z bronią w rękę o niepodległość przed wojną światową, lub poza szeregami armji, może być przyznana specjalna odmiana, „Krzyż Niepodległości z mieczami”. Krzyż i Medal Niepodległości, mają być nadane w pierwszym rzędzie weteranom powstań narodowych.

Krzyż i Medal Niepodległości nadawać będzie Prezydent Rzeczypospolitej na przedstawienie prezesa rady ministrów na podstawie wniosków Komitetu, złożonego z pierwszych 10 osób, którym P. Prezydent Rzeczypospolitej nada ten Krzyż na wniosek rady ministrów. (PAT.)

B. poseł Kwapiński zwolniony z aresztu

WARSZAWA. Obrońcy b. posła Kwapińskiego, skazanego przed kilku dniami na rok twierdzy, odwołali się do sądu apelacyjnego w Warszawie od decyzji sądu okręgowego, mocą której zastosowano do Kwapińskiego areszt.

Sąd apelacyjny na posiedzeniu gospodarczym w wydziale III karnym powziął dziś decyzję, zmieniającą stosowany względem Kwapińskiego areszt na kaucję w wysokości 1000 złotych.

Zebrania przedwyborcze

Wczoraj o godz. 13-ej odbył się wielki wiec na jarmarku w Radoszycach z udziałem 3000 ludzi, przemawiał p. Zygmunt Czaplinski. Rozentuzjowany tłum oświadczył, że będzie głosował na listę Nr. 1.

Odbyły się przedwyborcze zebrania we wsiach Maryno i Czarna, na których byli obecni wszyscy właściciele tych wsi. Po przemówieniach p. Cichońskiego i obszernej dyskusji, zebrani jednogłośnie oświadczyli, że głosować będą na listę Marszałka Piłsudskiego, ponieważ rządy Jego daą pełną gwarancję ładu i porządku oraz prowadzi Polskę do potęgi a całe społeczeństwo do dobrobytu.



Pani Marszałkowa Piłsudska na uroczystości odsłonięcia pomnika w Wawrze.

Wokół przyjacielskiej dyskusji

„HASŁA“ ze „SŁOWEM“

Pisma t. zw. narodowe, występując przeciwko zwolennikom ideologii Marszałka Piłsudskiego, z lubością podkreślają zawsze, że ideologii tej rzekomo brak programu, i że jest ona sprzeczna z żywotnymi interesami Narodu. Narodowa Demokracja uważa bowiem Naród polski, jako swoją domenę, a tych którzy usiłują uświadamiać społeczeństwo o wartości idealów N-decji, za zdrajców „Narodowej sprawy“!

Za takich to „zaprzalców“, ogłoszono nietylko prasę prorządową, ale i wszystkich, którzy nie chcą iść na pasku fanatyków z pod znaku p. Trampczyńskiego.

Pro domo sua, to jest w obronie przekowań własnych nie widzimy racji występować. — Ludzi o tego pokroju mentalności, jacy stanowią sztab endecki, musi przekonać życie, tj. muszą oni na podstawie realnego ustosunkowania się do nich sił w społeczeństwie, zostać pozbawionymi wpływu. Prędzej czy później przyjdzie do tego musi, boć i na najbardziej wytrzymałym żydku trudno jest całe lata jechać do mety. Zmęczy się i koń i jeździec, otoczenie zaś śledzące te wyścigi antysemityzmu nietylko znudzi się, ale poprostu zobojętnieje na dotychczasowe hasła obozu „Wielkiej Polski“. Przy obecnych wyborach przysłówionego żydka zmieniła partja „narodowa“ na sanację. Jedzie więc na obozie prorządowym, malując go w coraz to inne barwy o ciemniejszych kolorach i ma nadzieję, że w swego rodzaju dżokejskich znakach, osiągnie przy wyborach plusek w dotychczasowym stanie posiadania. Jak zaś narodowa demokracja traktuje swoich współzawodników, którzy biegają niejako pod jednakową barwą i wywodzą się, że tak powiemy z tej samej stajni — pardon, a ręk tego samego hodowcy, świadczy polemika pomiędzy liderami dwóch miejscowych partji — Narodowej Demokracji i Chadecji.

W zasadzie szło o drobnostkę. O zawarcie fuzji (na miejscowym terenie wyborczym, przyczem dłoń pierwsza wyciągnęła do endecji szlachetnie — chadecja. Zdawało by się, że kto jak kto, ale tak pięknie o „zgodzie w narodzie“ o „Bogu i ojczyźnie“ o „wspólnym wrogu“ — o „konieczności przeniesienia dobra państwa nad dobrem partji“ — deklamujący Obóz Wielkiej Polski, nie odtrąci wyciągniętej ku sobie „chrześcijańskiej“ dłoni, lecz przynajmniej jeśli jej z całą życzliwością nie uściśnie, to choć po dżentelmeńsku dotknie dwoma palcami — na znak zgody.

Tymczasem przedstawiciel „Narodowej demokracji“ uważając się widocznie za głowę domu „kalolickiej“ rodziny, wypalił „lekkomyślną siostrze“ chadeckiej porządne kazanie, iż ośmieliła się marzyć o odrębnym z domu i iść, zdaniem wodza miejscowej endecji, na lekki własny chleb polityczny, wymówił jej kobietowanie sanacji, (coż za śmiertelny grzech) pertraktowanie z centrolewem (z którym endecja na terenie b. sejmu chadzała pod rękę przeciwko rządowi Marszałka) i w konkluzji potraktował delegacje, bądź co bądź jednego z poważnych dotychczas stronnictw społecznych, jak żaków przychodzących z petycją do p. dyrektora średniej szkółki.

I nie sądzicie, że to my sami od siebie dajemy taką ocenę tych nieporozumień w rodzinie. Broń Boże! Nie ładnie wchodzić komuś w kalosze do

duży. Lecz, gdy na forum publicum pomiędzy „Hasłem“, a „Słowem“ odbywa się dyskusja w tonie zlekka przypominającym brzegi Wisłki, czujemy się w prawie, o tej dyskusji, zbyt może wbrew chęci rozmawiających, głośnej — wypowiedzieć swoje zdanie.

Prawda, wypowiediana sobie w oczy przy świadkach, ma dla tych ostatnich pouczające znaczenie. Daje im bowiem nietylko temat do przemyślenia powodów nieporozumień, czy kłótni, lecz każe zastanowić się, czy ci z przeciwników, a więc obóz prorządowy którzy krytycznym okiem patrzyli na dotychczasową robotę naszej endecji i uważali ją za szkodliwą dla przyszłości Rzeczypospolitej i Jej potęgi, a więc zwalczał destrukcyjność tej pracy — miał słusność po swojej stronie.

Otóż z prawdziwą satysfakcją wyczytaliśmy w organie miejscowej chadecji te znamienne, pod adresem narodowej demokracji wypisane słowa:

„Gadaj sobie zdrów, endecku, nikt cię i tak poważnie nie bierze pod uwagę. Ze względu jednak na to, że z każdego powyższego słowa przebija **nie zwykła demagogja** (podkreślenia nasze) lecz **najtypowsza prowołacja**, dlatego takich słów pominąć milczeniem nie można“.

B. pos. F. Kapeliński wystąpił z „Wyzwolenia“

Długoletni członek Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie“ i b. poseł z ramienia tegoż stronnictwa p. Franciszek Kapeliński wystąpił ze stronnictwa i zażądał natychmiastowego skreślenia go z listy członków „Wyzwolenia“.

Rezygnację swą b. poseł Kapeliński szeroko umotywował w specjalnym memorjale, który wysłał na ręce prezesa „Wyzwolenia“, p. Maksymiljana Malinowskiego

W memorjalrze swym p. Kapeliński zarzuca „Wyzwoleniu“ krótkowzroczność polityczną, nieudolność gospodarczą, szacherki finansowe, i prywatę.

Nie mogąc ze względów technicznych przytoczyć w całości ciekawego pisma, które rzuca jaskrawy snop światła na panującą w „Wyzwoleniu“ korpucje, ograniczamy się tylko do krótkiego ustępu z obszernego memorjału.

P. Kapeliński powiada:

Od całego szeregu lat i w pismach swoich i w słowie głosicie piękne i szumne frazesy o prawdzie i uczciwości, o czystości rąk w polityce, głosicie walkę o demokrację w Polsce. Piszecie sążniste artykuły o szkodliwości dyktatury o tem, że rządy w Państwie sprawuje klika. Piorunujecie na wydawanie pieniędzy publicznych bez kontroli. I gdyby z Waszych wystąpień publicznych i z Waszych artykułów sądzić, to możnaby mniemać, że Wy i sprawy przez Was kierowane, stanowią wzór uczciwości politycznej i że gdybyście Wy byli u władzy, to zapanowałoby prawo i sprawiedliwość, zapanowałoby uczciwość i szczerść w rzeczach publicznych. Tak możnaby mniemać.

Ale jakże różne są Wasze słowa od Waszych czynów.

Bo jakże wygląda ta demokracja u Was w Zarządzie i w Stronnictwie?

Jak się odbywają kongresy partyjne? Czyż Zarządy nie są przez Was i jedną klikę dobierane, a nie wybierane przez ogół?

Czy to jest demokracja? Czy rządy kliki sandomierskiej, różnych Araszkieviczów, Babskich, Pragów i innych, którzy wszyscy pochodzą nieledwie z jednej wioski, a kręcą jak chcą i Wami i całym stronnictwem, czy Wy to uważacie za demokrację? A jakże się gospodaruje funduszami partyjnemi, pocho-

A jakież to były słowa — zapyty czytelnik które aż taki wybuch szczeroci wywołały z ust organu chadecji.

Oto tutejsze pismo reprezentujące poglądy Nar. demokracji taką krytykę pod adresem Chadecji wypowiedziało:

— „Trzeba mieć jasny program i stać przy nim twardo, a wówczas nawet przeciwnicy będą szanować — czem Ch. D. pochwalić się nie może.

— Czyli mówiąc mniej zawile Narodowa demokracja odmówiła Chadecji szacunku. Chadecja zaś zarzuca endecji uprawianie **prowołacji zwykłej demagogji** a w niezwykłej szczeroci przyznała, że był moment, iż endecja namawiała chadecję dopchnięcia nożem w plecy rządu i to w chwili, kiedy „prusak krwawą swą pięścią groził oderwaniem tego jedyne go skrawka morza, które jest treścią i celem dobrobytu narodowego („Hasło“ Nr. 10 „Nasi przyjaciele o nas?“) I to dla własnej korzyści i zdobycia władzy we własne ręce“.

Tak oto pisze o endecji partja katolicka i również uważająca siebie za narodową i demokratyczną.

A my? My z przyjemnością słuchamy tej dyskusji, bo potwierdza ona to wszystko, cośmy o ideologii narodowej demokracji wiedzieli i pisali.

Wbić nóż w plecy własnemu rządowi w chwili najcięższej dla całego państwa sytuacji, czyż to nie piękny, dżentelmeński czyn, na który zdobyć się może tylko polityk w stylu Rinaldo-Rinaldiniego, bez ujmy dla romantyczności tego słynnego rycerza księżycy.

I tego pokroju „machiaweliści“ odmawiają komuś szacunku?

Istotnie oryginalne pomieszenie pojęć. To też, wstrzymując się na razie od osobistych komentarzy, oddajemy głos niedawnym towarzyszom w antyrządowej koalicji.

„Gdzież ten szacunek w narodzie dla was? (Dla endecji). Wzięliście w swe ręce najpiękniejsze klejnoty ideałów narodowych i coście z nimi zrobili? Sponiewialiliście w błocie zachłanności intryganctwa i wstecznicstwa społecznego!“

Brawo, nic innego nigdy i myśmy o tych „ideowcach“ nie pisali. Jak to przyjemnie zejść się czasem z przeciwnikami rządów marszałka Piłsudskiego na jednej platformie i to przy ocenie działalności politycznej Jego — najzgorzialszych wrogów.

Niechże nam dziś kto powie, że traktując tych panów z opozycji tak, jak na to zasługują, nie mamy racji.

dzącami bodaj, że wyłącznie ze składek poselskich? Czy składaliście sprawozdania z gospodarki temi funduszami? A jeżeli składaliście to jakie i komu? Czy płatnicy tych składek t. j. posłowie i senatorowie wiedzieli na jaki cel idą pieniądze? Czy powiedzieliście, kto z Was jakie pensje pobierał z tych funduszy w czasie wyborczym? Czy powiedzieliście, że na agitację tylko w Waszym okręgu i w okręgach uprzywilejowanych szły pieniądze partyjne, podczas gdy inni kandydaci prowadzili wybory za pieniądze własne?

Piorunujecie na brak kontroli nad gospodarką funduszami publicznymi.

A jaka jest kontrola nad gospodarką funduszami partyjnemi, za którą jako prezes jesteście odpowiedzialni i która się prowadzi za Waszą wiedzą i wolą?

W małym więc już tak gospodarujecie? A co by to było, gdybyście Wy doszli do władzy w Państwie?

Mogę o tem pisać i mówić, boć to i mojemu tysiącom złotych tak gospodarujecie

Apel do społeczeństwa polskiego

Wszyscy, którzy uczestniczyli w walkach przeciwko bolszewji, dobrze pamiętają potężne zmagania się polskiego żołnierza z nawałą sowiecką, posuwającą się w roku 1920 na Warszawę.

Genjusz Wodza, męstwo polskich wojsk i wysiłek całego społeczeństwa ocaliły Ojczyznę, wypierając wroga z granic Polski.

To też rocznica zwycięskiego odparcia najazdu Rosji sowieckiej, przypadająca na dzień 11 listopada, będzie dniem radości całego społeczeństwa polskiego, dniem chwały dla bohaterów żołnierzy, hołdem dla wodzów, a w pierwszym rządzie dla Wodza Naczelnego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Aby ideę uroczystości silnie utrwalić w pamięci wszystkich, Komitet Obchodu wydał pocztówki pamiątkowe z podobizną Marszałka Piłsudskiego i odpowiednim napisem okolicznościowym. Na tych pocztówkach w bieżącym miesiącu listopadzie, a szczególnie w dniu uroczystości 11 listopada, cała Polska będzie przysyłać słowa wspomnień, uznania i hołdu do wszystkich tych osób, z którymi wojnę bolszewicką zwycięsko przeżyła.

Wymiana korespondencyjna nastąpi wszystkich ze wszystkimi, bez względu na szarżę, stopień czy stanowisko i do-

wiedzie ogólnego zbratania umysłów w dzień rocznicy tak, jak zbratanie całego narodu polskiego w roku 1920 doprowadziło do zwycięstwa wojennego.

W pierwszym rządzie każdy obywatel polski prześle na tej pocztówce wyrazy hołdu dla Wodza Narodu, Marszałka Piłsudskiego, Warszawa, Belweder, a następnie korespondować ze sobą będą: oficerowie, podoficerowie z szeregowymi, szeregowi z podoficerami i oficerami, a także dyrektorowie, szefowie, z podległymi urzędnikami i robotnikami, a ci ze swymi kierownikami, dyrektorami i szefami. Zarządy związków, zrzeszeń, stowarzyszeń, zjednoczeń wysła te pocztówki członkom swych organizacji prowincjonalnych, a te w odpowiedzi nakreślą słów kilka członkom zarządów głównych danych instytucji.

W ten sposób krążyć pamiątkowych pocztówek z wymianą myśli skieruje umysły wszystkich na ideę potężnej jedności narodowej, a równocześnie będzie wspaniałym wyrazem wzajemnych gratulacyj tak dla wszystkich uczestników zwycięskiej wojny, jak i dla jej zwycięskiego Wodza.

Komitet Obchodu zawiadamia, że pocztówki pamiątkowe z podobizną Wodza Narodu znajdują się w całej Polsce we wszystkich komitetach.

Z wystawy obrazów w gmachu seminarjum państwowego

Rzadka to dla Radomia okazja, podziwiania obrazów malarzy polskich w oryginalach; prowincja, która z konieczności żyć się musi pod tym względem wyłącznie prawie reprodukcjami, i to po większej części w postaci pocztówek, o treści artystycznej nader niewybrednej — z wdzięcznością powinnyby witać — wysiłki ludzi, dobrej woli, którzy organizują podobne imprezy z rezultatem finansowym najczęściej opłakalnym. Nie dziw więc, że takie wystawy objazdowe, zwykle po zrobieniu jednej tury po miastach prowincjonalnych „robią kłapę” — z ogromną stratą dla siebie, no i dla tych zakątków, do których dotrzeć nie zdołały wskutek właśnie tej „klapy” finansowej.

To też najgoręcej zachęcamy do zbadania tej, wcale poważnej wystawy. Są tu dzieła artystów o głośnych imionach, są skromne poczynania młodych, są prace poważnych sił — a wszystko razem, jeśli nie daje pojęcia o całokształcie sztuki polskiej w danym momencie, do czego zresztą takie wystawy nie są powołane, dużo może dać emocji artystycznych, a przedstawia kilka okazów typowych dla niektórych kierunków artystycznych doby ubiegłej i obecnej.

Więc z tych „starych” — jest krajoznawca Wojciecha Gersona, jest wsparta akwarela Fałata i przepiękne krajoznawcy Ziomka, Kowalewskiego (Giełont), Popowskiego; Filipkiewicza (piętna akwarelka); bardzo ciekawy krajoznawca Wąsowicza; bardzo dobre dwa „rain-air’y” i piękna zima Przesłańskiego, jest bardzo niezły obrazek Pilarskiego, charakterystyczny dla tego artysty.

Nowością dla bywalców wystaw są akwarelowe główki Zawadzkiego; kto ma brawurowe portrety kobiece tego artysty o nieokielznanym wprost temperamencie, dla tego Stakejpton i umiar w tych główkach są prawdziwą rewelacją; a gdy mowa o akwarelach, niepodobna pominąć milczeniem obrazu ze starej Warszawy wytrawnego T. Cieślęskiego i trzech akwareli Sunderlanda, który również z pietyzmem, ale jakżeż

inaczej, traktuje motywy ze starej Warszawy, wcale nie szablonowo ujętych kwiatów Kędzierskiego, i wreszcie bardzo dobrej akwareli Nartowskiego.

Nadzwyczaj ciekawe trzy obrazy Röhrenschoffa — są to krajoznawstwo par excellence nastrojowe, bardzo oryginalne w kolorystyce o dużych, szerokich plamach; młody ten artysta wiele obiecuje.

Wśród obrazów o nowych kierunkach wyróżniają się dwa dzieła Korczaka; jego „Gdańsk” — zielonkawe niebieska woda i niebo, sylwetki budynków, statków i wreszcie ognie latarni nadbrzeżnych, ujęte w trzech plamach o zdecydowanych walorach, przedstawia bardzo piękny okaz nowoczesnego krajoznawstwa.

Kilka obrazów batalistycznych znanego S. Bagińskiego, który będąc oryginalnym, pozostaje zawsze sobą; natomiast trzy wspaniałe skądinąd obrazy Wasilewskiego do złudzenia przypominają raz Wierusza-Kowalskiego, oraz Brandta, to znów Wojciecha Kossakal

Z koniarzy widzimy jeszcze Kotowskiego w bardzo dla niego typowym obrazku. Tatry maluje Jan Rykała, z wielkim zamiłowaniem i znajomością gór.

Miejsce nie pozwala nam mówić o wszystkich dziełach, które na to zasługują; dość, że prawie wszystko stoi na bardzo wysokim poziomie artystycznym.

Obrazy dużo tracą wskutek tego, że dla braku miejsca są słoczzone, powieszane zbyt blisko jeden obok drugiego wielka sala Seminarjum, przedstawiająca dobre warunki oświetlenia dla obrazów, jest jednak zaciemną dla tej ich ilości; rozwieszzone w znacznie większym pomieszczeniu, na odpowiednim tle, dalej jeden od drugiego, tak żeby widz mógł skoncentrować uwagę swoją na jednym obrazie, zyskałyby one wiele nie mniej rzadka to jest uczta dla Radomian, prawdziwe święto barw i światła. Wiele więc straci ten, kto wystawy nie zwiedzi.

B. C.

NOWINY DNIA

Z RADOMIA

Pracownicy administracji wojskowej głosują na listę BBWR.

Na ostatnio odbytem posiedzeniu rady radomskiego związku pracowników umysłowych administracji Rzplitej wszyscy członkowie postanowili przy obecnych wyborach do sejmu i senatu poprzeć zamierzenia Marszałka Piłsudskiego przez oddanie swych głosów na listę № 1.

Z zebrania Federacji

W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie zarządu Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Prócz zarządu Federacji przybyli na zebranie przedstawiciele 8 związków, wchodzących w skład tej największej w Polsce organizacji.

Obradom przewodniczył p. T. Osieński, prezes Federacji, sekretarzował p. Krysiński.

Po omówieniu szeregu spraw ściśle organizacyjnych — załatwiono m. inne sprawy udzielenia związkom: P.O.W. uczestnikom straży kolejowej, Kaniowiczkom i Żeligowiczkom — pomieszczeń na kancelarje w wspólnej siedzibie Federacji, w skrzydłach teatru „Rozmaitości”.

Widać więc, że wielka idea, przywołująca Federacji skupia w swym łonie coraz więcej organizacji, połączonych wspólnymi wysiłkami, poniesionymi w obronie Ojczyzny.

Ze Radom nie pozostał w tyle za innymi miastami Rzplitej, świadczy ten właśnie fakt, że wielka rodzina wojskowa skupiła się we wspólnej siedzibie, a tu solidarnym wysiłkiem pracować nadal dla dobra Państwowości polskiej.

Biblioteka i czytelnia, ufundowane wspólnymi siłami związków, posiadają już teraz setki wartościowych książek, a niezawodnie w najbliższym czasie księgozbiór ten urośnie do tysięcy tomów.

Jedną z podstawowych akcji, prowadzonych przez Federację jest intensywnie propagowana akcja oszczędnościowa, prowadzona systemem ubezpieczeniowym

Otóż akcja ubezpieczeniowa na terenie Radomia i okolic spotkała się z należytem uznaniem tysięcy członków Federacji.

Niemniej ważną działalność prowadzi Federacja w dziedzinie pośrednictwa pracy dla swych członków.

Przy dzisiejszym stanie rynku pracy — pomoc organizacyjna dla członków posiada duże znaczenie.

Należy również zwrócić uwagę na wielkie wartości kulturalne, uświadczenia społecznego i państwowego, wypływające z faktu skupienia członków w jednej siedzibie wyposażonej w pożyteczne pisma i książki, jak również na wielką rolę często urządzanych zebrań i pogadanek o charakterze popularnym, kształcącym.

* * *

Federacja postanowiła wziąć gremjalny udział w uroczystościach 11 listopada.

Oddziały umundurowane wezmą udział w capstrzyku, poprzedzającym święto, a w dniu 11 listopada tysiączne rzesze Federantów ze sztandarami związków będą uczestniczyły w uroczystościach.

Ostatnio zarząd Federacji, doceniając olbrzymie znaczenie wyborów do sejmu, uznał, że chwila ta stanowiąca o losach państwa, musi znaleźć oddźwięk w sercach Obrońców Ojczyzny i w tym celu zarządza w nadchodzącą sobotę, o godz. 6 p-p w ośrodku P.W. i W.F. (Malcz 15) zebranie przedwyborcze.

„Czarna kawa” na Związek Harcerski

W sobotę, 8 bm. w cukierni p. Przybytniewskiego odbędzie się doroczna jesienna „Czarna kawa”, z której dochód przeznaczają się na potrzeby miejscowego harcerstwa.

Komitet organizacyjny przygotował mnóstwo niespodzianek.

„Czarna kawa” i tym razem cieszyć się będzie niewątpliwie wielkiem powodzeniem, tembardziej, że cel zasługuje całkowicie na jaknajwiększe poparcie.

Wieczór muzyki rosyjskiej

Od kilku tygodni Café Restaurant B. Przybytniewskiego urządza czwartkowe wieczory muzyczne.

Po wieczorze muzyki węgierskiej — zeszłego czwartku — dziś z kolei przypadł wieczór na muzykę rosyjską. Jak zapowiada program bywalcy usłyszą muzykę: kompozycje muzyczne: Artemiefa, Glinki, Borodina i innych.

Dobry zespół muzyczny winien zainteresować melomanów radomskich.

Doniesienia

Sporządzono doniesienia w m. Radomiu: za niewykonanie zarządzeń kom. sanitarnej 10, za brak prawa jazdy dorożka — autem 2, za przekroczenie godzin handlu 10, za zakłócenie spokoju publicznego 2, za budowę domu bez planu 2, za nieposzanowanie władzy 2, za jazdę dorożką po torze kolejowym 1, za pozostawienie konia bez opieki 1, za przekroczenie przepisów meldunkowych 1, za pogwałcenie moralności publicznej 1.

Opilstwo

Sporządzono doniesienia za pijaństwo i awantury na Wosztyla Adama — Żabia 74, Plucińskiego Bolesława — Nowy Świat 16, Paciorka Stefana — Krótka 11 i Włodarczyka Józefa — Przedmieście Żakowice.

Dyżury aptek

Z czwartku na piątek: apt. 1) Kasprzykowski, Rynek 13. 2) Władzygi Słowackiego 41.

Repertuar kin

„Odeon” — Niebezpieczeństwo przyszłości.
„Corso” — Bohater pięści.
„Świt” — Romans nad Rio Grande.

Ucieczka

niebezpiecznego włamywacza Wyskoczył przez okno z pociągu pośpiesznego

Włamywacz Józef Król należy do rzędu przestępców, wążących się na wszystko.

Uciekał on już kilkakrotnie z więzienia, na które był skazany za cały szereg włamań i rabunków.

Ostatnio dokonał on włamania do lombardu miejskiego w Grodnie, gdzie rozbił kasę. Nie zdołał jednak nic zrabować, gdyż został w ostatniej chwili spłoszony.

Króla aresztowano w Warszawie. Dziś w nocy dwaj posterunkowi — Relklejusz i Walczak mieli go odwieźć pociągiem pośpiesznym do Grodna.

Po północy, gdy pociąg był w odległości paru kilometrów od stacji Żegostowo Król poprosił, by go odprowadzono do ubikacji. Tam wybił szybę i wyskoczył w pełnym biegu z pociągu. Na-

leży dodać, że Król miał ręce skrepowane kajdanami.

Mimo, że pociąg zatrzymano i wszczęto natychmiast pościg, złoczyńcy schwytać się nie udało.

ZE ŚWIATA

Serum przeciw tuberkulozie

Na odbytym niedawno kongresie lekarskim w Królewcu dowiedziano się, że w mieście tem bawi chwilowo profesor japońskiego uniwersytetu, znany badacz tuberkulozy dr. Arema, Zwrócono się więc do niego natychmiast z prośbą o odczyt. Profesor przyjął zaproszenie, a w odczycie swym podał rewelacyjne wprost nowiny dla świata lekarskiego.

Twierdził on, że podczas swych długich badań wynalazł serum przeciw tuberkulicznemu, o zupełnie nieszkodliwych i nietrujących składnikach, a tak leczniczych, że nieraz jedno wstrzyknięcie tego preparatu podczas badań wystarczało mu do uleczenia chorego kompletnie. Serum to nazwał „RO”.

Sluchacz podczas odczytu odnieśli się do rewelacji prof. Arema dość sceptycznie kilka jednak znakomicie udanych prób, przeprowadzonych w ich obecności, zmieniło zupełnie początkowe niedowierzanie.

Radjo - program

STACJI WARSZAWSKIEJ
czwartek 6.XI

11.40 Przegląd prasy krajowej PAT. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. Hejnał Marjaci. 12.10 — 12.35 „Przegląd jesiennych robótek kobiecych” — wygl. p. Stefkowa. 12.35 Koncert szkolny z Filharmonji Warsz. 15.00 — 15.20 Komunikat gospodarczy. 15.35 — 15.50 Komunikat L. O. P. i P. 15.50 — 16.15 Odczyt rządowy pt. „Państwowy Instytut Eksportowy jako czynnik organizacji eksportu” — wygl. p. Marjan Turski, dyr. Państw. Inst. Eksport. 16.15 — 17.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.00 „Działalność Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet” — wygl. przewodnicząca p. Zofja Moraczewska. 17.15 — 17.40 Odczyt „Budzące się Grodno” — wygl. dyr. Mulewicz 17.35 Koncert muzyki skanewskiej. 7.15 Rozmaitości. 19.10 — 19.25 Giełda rolnicza. 19.25 — 19.35 Płyty gramofonowe. 19.35 — 19.55 Prasowy dziennik Radjowy. 19.55 — 20.00 Płyty gramofonowe. 20.00 Feljeton red. Jana Otmara Bersona pt. „Zagon korosteński”. 20.15 — 20.30 Pogadanka radjo-techniczna. 20.30 Muzyka lekka. 21.30 — 22.15 Pieśni Felicjana Szobskiego. 22.50 — 23.00 Komunikaty. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna.

Kino-teatr dźwiękowy „ŚWIT”
RADOM

Romans nad Rio-Grande

W rolach głównych:
Warner Baxder i Antonio Moreno

Kino-teatr „CORSO” — Radom

Od 3 listopada b. r.
Bohater pięści
w rolach głównych
Anna Stawar.
NAD PROGRAM:
V-ta serja
GOLJAT ARMSTRONG.

PLACE

W RÓŻNYCH CENACH
są do sprzedania

Wiadomość: Radom — Glinice.
ul. Zalewska 15 u Adama Wikła

PIERWSZORZĘDNY KWARTET

BRACI PINDRASS

Dziś Wieczór Muzyki Rosyjskiej

W CAFE — RESTAURANT

B. PRZYBYTNIIEWSKIEGO.

Egzotyka kulinarna w Berlinie

Rozrastając się wzdłuż i wszerz, Berlin, zwłaszcza po wojnie, wchłonił w swe mury znaczną ilość cudzoziemców mniej lub więcej egzotycznych, z krajów zamorskich, o czarnej, żółtej lub miedzianej skórze. Potworzyły się w Berlinie swoiste, jak w Paryżu i Londynie, dzielnice o charakterze odrębnym: dzielnice chińskie, japońskie, hinduskie, rosyjskie, arabskie, ormiańskie etc. etc.

Wraz z napływem tej ludności egzotycznej zaczęły powstawać w różnych punktach miasta restauracje i kawiarnie, które stały się rychło osobliwością Berlina i magnesem przyciągającym tam berlińczyków, a to dzięki nietylko otoczeniu lecz, przede wszystkim, oryginalnej kuchni, narodowemu menu i potrawom niezwykłym, które przyrządza na miejscu kucharze, rodowici Turcy, Chinczy, Ormianie, Hindusi.

Turcy, Arabowie, Ormianie spotykają się w restauracji „Orient” przy Grolmanstrasse. Gwoździem jadłospisu w tym przybytku kulinarniej sztuki bliskiego Wschodu jest „K'bab” — pieczeń barania z rożna, pilaw turecki i ryż perski.

Chińczycy posiadają dwie restauracje przy Grolmanstrasse, w dzielnicy zachodniej, „Tientsin” i „Tsien-Han”, gdzie zblazowany europejczyk może pozwolić sobie na niecodzienną ekstrawagancję spożycia galaretki z jaj jaskółczych konserwowanych w ziemi (smaczne!), przekąski z pędów młodego bambusa, pieczeni z pletw rekina, sałatki z liści wierzby, oraz słynnej zupy „Chicken-Chop-Suep”, zaprawnej kora

drzewną, o składzie tak skomplikowanym, że żaden człowiek nie potrafi go zanalizować. Dodajmy, że niektóre, co rzadsze, przysmaki kuchni chińskiej są wcale drogie i dostępne i tylko dla zamożnej klienteli.

Japończycy mają swój punkt zborny w restauracji przy Winterfeldstrasse. Europejczycy są tu rzadkimi gośćmi. Za dwie marki otrzymuje się obfity obiad, złożony z licznych dań, jak to: sałaty z alg morskich p. n. „nori”, zupy „suimono” z łososia, ryby smażonej, „teriyaki”, ryby gotowanej — „sashini”. Wszystko to z ryżem, który stanowi nieodzowną przyprawę i przystawkę w kuchni japońskiej.

„Hindeustan-House” przy Uhlandstrasse gromadzi Hindusów, zamieszkałych w Berlinie. Główną potrawą tutejszego menu stanowi ryż i „dal”, odmiana hinduska soczewicy. Bardzo skromny lokal i równie skromny jadłospis sprawiają, iż lokal ten odwiedzany jest wyłącznie przez Hindusów.

Pozatem Berlin posiada sporo restauracji rosyjskich, kilka kawiarni włoskich, restaurację hiszpańską i francuską — „Atelier” — przy Tauentzienstrasse, która cieszy się ogromnym powodzeniem. Jeśli dodamy jeszcze kilka lokalów gastronomicznych, kultuwających specjalne dania węgierskie — wyczerpiemy całą różnorodność wrażeń kulinarnych, które mogą być udziałem zarówno berlińczyków, jak i przejezdnych turystów.

Paryż i Londyn, jeśli chodzi o stolice europejskie, mogą pod względem bogactwa w dziedzinie egzotyki kulinarniej pobić z łatwością rekord w wyścigu z Berlinem. Starsza jest tu tradycja tych osiedli cudzoziemskich, większa też liczba przybytków sztuki gastronomicznej, oraz kolonji obcokrajowych.

Dwudziestoletni „ojciec” czterdziestoletniej córki

Przed sądem francuskiego miasta Le Mans toczył się niezwykle proces.

W charakterze oskarżonej występowała pewna kobieta około lat czterdziestu. Ciężył na niej zarzut pobicia ojca. Oskarżona, wysoka i tęga kobieta wysłuchawszy pytań sądu, odpowiedziała ze swobodą:

— Tak. Wybiłam go, ale uważam, że jeszcze o wiele za mało dostał.

— Jakże oskarżona może tak mówić o swym ojcu? spytał oburzony sędzia.

— Zasługuje na to, — odpowiedziała energicznie niewiasta. — A zresztą, to wcale nie mój ojciec, tylko ojczym.

— Ojczyma także należy szanować, — upominał ją sędzia. — Czy oskarżona gotowa jest go przeprosić?

— Przeprosić? — wdowa roześmiała się ironicznie — proszę, niech pan sędzia każe go zawołać.

Sędzia polecił wezwać poszkodowanego. Widok owego „ojca” obudził na salę sensację.

Był to bowiem chudy i mizerny wyrostek, lat najwyżej dwudziestu.

— Pan jes Roger Chaslot, ojczym tej pani?

— Tak. — Jestem mężem jej matki.

— Ile lat ma pańska zona.

Młodycy ojczym odpowiedział po chwili wahania:

— 72 lata!

— Nie ożenił się pan chyba z miłości? — zapytał sędzia.

— O, nie — odparł Charlot. Raczej z powodu... motocyklu...

Wśród ogólnej wesołości, jaka zapanaowała na sali, opowiedział młody małżonek swą żalosną historję.

Był on chłopcem, rozwijającym przedmieściach gazety. Staruszka zapalała ku niemu sympatją, obsypywała go podarunkami, wreszcie, zaproponowała mu małżeństwo.

Chaslot zgodził się, ale pod warunkiem, że małżonka ofiaruje mu motocykl.

„Młoda” para pobrała się, Chaslot otrzymał motocykl, ale nie przewidział tego, że dorosłe jego „dzieci” będą go prześladowały.

Sąd niewinnie pasierbice, nieszczęsny dwudziestoletni ojczym wrócił do swej 72-letniej żony i „miłego” pożycia domowego.

Silne nerwy

Służba głównego cmentarza w Berlinie, zaintrygowana częstą obecnością dwóch młodych ludzi w pobliżu jednego z wielkich grobowców, zwróciła na nich specjalną uwagę i po kilku dniach wyszło na jaw, że są to lokatorzy tego grobowca.

Gdy pewnego dnia, grabarz, idąc śladem wspomnianych osobników, wszedł po chwili za nimi do grobowca, zastał tam obu młodzieńców spokojnie spożywających posiłek, na trumnach zaś, mieli zapomocą koców skonstruowane postania i nawet mały drewniany stółczek w kącie. Zapytani dlaczego mają spokój umarłych, odpowiedzieli, że nie sądzą, by ich obecność tak przeszkadzała umarłym, a pozatem uważają, że żywi mają pierszeństwo. Następnie tłumaczyli się, że do tego kroku zmusiła ich nędza mieszkaniowa, panująca w Berlinie i że łatwiej im się jest uczyć — nawet w towarzystwie duchów, jak pod mostem.

SKŁAD SKÓR

KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH
HENRYKA BORENSTEINA

dawniej Moniuszki 5

przeniesiony został na ul. LUBELSKĄ Nr. 34
w podwórzu nowa oficyna, parter

— POSIADA NA SKŁADZIE: —

BOKSY o GIEMZY o LAKIERY o ZAMSZE
czarne i w różnych najmodniejszych kolorach

SKŁAD APTECZNY

F. ŁAGODZIŃSKIEGO

w Radomiu, plac 3-go Maja Nr. 1

P Ó L E C A:

TRAN leczniczy — świeży — — — — —

OLIWE nicejską w najprzedniejszym gatunku — — — — —

OLIWE do palenia — — — — —

PAPIER do oklejania okien — — — — —

KRAJKĘ wojłokową i sukienną do drzwi i balkonów — —

WATE w wałkach do uszczelniania okien i balkonów — —

WATE kolorową do parapetów okiennych — — — — —

TERMOMETRY gorączkowe, ściennie i zaokienne.

Kino-teatr „ODEON” — Radom

Od poniedziałku 3 listopada b. r.

Niebezpieczeństwo przyszłości

w rolach głównych:

Fridr Kortner i Wiera Borankiewskaja.

II.

NAD PROGRAM:

Strajk żon.

Gazownia Miejska

— SPRZEDAJE —

hurtownie i detalicznie
Smołę preparowaną — Carbolineum

po znacznie niżonych cenach

— WYKONUJE: —

instalacje gazowe

PIECYKI KĄPIELOWE

KUCHNIE do GOTOWANIA

PIECYKI do OGRZEWANIA

— ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE: —

Gazownia Miejska

MŁODZIANÓW TEL. 234 SKRZ. P. 28.

HUTY LUSTRZANE

RADOM, Nowy Swiat Nr. 9

Telef. 117 Adres telegr., „LUSTRO - RADOM”

WYRABIAJĄ:

Szkló szybowe lane, ornamentowe, katedralne, dachowe, druciałki, dachówki, posadzki, izolatory

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy na I stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. za tekstem 40 gr. Nekrologi 20 gr., wiersz 50 gr. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu ogłoszeń.